

Sygn. akt: I C 186/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Elżbieta Gembicka
Protokolant:	st.sekretarz sądowy Anna Soboń-Kuklińska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2017 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko P. (...)w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego P. (...)w W. na rzecz powódki T. S. kwotę 23.736,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy siedemset trzydzieści sześć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

II. ustala, że pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za następstwa odniesionego przez powódkę w dniu 22 lipca 2013 r. urazu, które mogą ujawnić się w przyszłości,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4817 zł (słownie: cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nidzicy kwotę 2.595,62 zł (słownie: dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych, sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 186/16

UZASADNIENIE

Powódka T. S. wniosła pozew przeciwko **P. (...)z siedzibą w W.** o zasądzenie na swoją rzecz łącznie kwoty 23.736,00 zł w tym kwotę 15.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tyt. zadośćuczynienia za ból i krzywdę oraz kwotę 8,736,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tyt. odszkodowania za koszty opieki nad powódką sprawowanej przez osoby trzecie. Powódka w pozwie wniosła również o ustalenie, że strona pozwana będzie odpowiedzialna za wszelkie szkody doznane przez powódkę, wyrządzone jej wskutek wypadku drogowego z dnia 22 lipca 2013 roku, o ile szkody takie, nieznanne obecnie, ujawnią się w przyszłości. Ponadto wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, że w dniu 22 lipca 2013 roku na drodze (...), około 20 km od miejscowości M., gm. P. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszczerbku na zdrowiu doznała T. S..

Sprawca zdarzenia – kierujący pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) P. K. jadąc z kierunku W. w kierunku G., nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do panujących warunków w ruchu drogowym, w wyniku czego uderzył w poprzedzający go pojazd marki D. S. o nr rej. (...), który to pojazd uderzył następnie w metalową barierkę ochronną powodując wywrócenie pojazdu na dach.

Powódka podała, że na skutek przedmiotowego zdarzenia doznała złamania kości podudzia prawego (obu kości goleni prawej), rozległego stłuczenia klatki piersiowej oraz wielomiejscowych otarć naskórka i urazu barku prawego. W celu przywrócenia sprawności fizycznej powódki została poddana dwóm zabiegom medycznym i bolesnej rekonwalescencji. W wyniku doznanych obrażeń w wypadku stała się osobą niepełnosprawną, która wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności dnia codziennego. Obok dolegliwości natury fizycznej pojawiły się u niej również dolegliwości w sferze psychicznej, przejawiające się złym samopoczuciem, problemami z koncentracją. Do chwili obecnej odczuwa lęk przed poruszaniem się pojazdami mechanicznymi oraz strach przed samochodami, co utrudnia jej powrót do normalnego funkcjonowania.

Pozwane **P. (...)w W.** w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu zakwestionował roszczenie powoda co do wysokości. Jego zdaniem dochodzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane i nie znajduje podstaw w stanie faktycznym sprawy, natomiast żądanie odszkodowania jest niezasadne i nieudowodnione. W ocenie pozwanego, powódka w toku postępowania likwidacyjnego otrzymała odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Przy jego wypłacie pozwany wziął pod uwagę cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanej oraz ich nasilenie, długotrwałość rekonwalescencji, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz ich konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym, a nadto wiek poszkodowanej. Pozwany zarzucił również błędne określenie terminu początkowego odsetek od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia, podnosząc, że należą się one dopiero od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 22 lipca 2013 roku na drodze (...), około 20 km od miejscowości M., gmina P. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszczerbku na zdrowiu doznała T. S.. Kierujący pojazdem marki M. (...) o numerze rej. (...) P. K. jadąc z kierunku W. w kierunku G., nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do panujących warunków w ruchu drogowym, w wyniku czego uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki D. S. o nr rej. (...), który to pojazd po uderzeniu w metalową barierkę ochronną po prawej stronie drogi przemieścił się na lewy pas ruchu, przewracając się na dach. W chwili zdarzenia powódka T. S. będąca pasażerem pojazdu D. S. miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

Na miejsce zdarzenia przybyły służby bezpieczeństwa, które po rozcięciu karoserii pojazdu marki D. S. wydobły powódkę z pojazdu. Następnie powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w E. Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, gdzie przebywała w dniach od 22 lipca 2013 roku do dnia 24 lipca 2013 roku. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała złamania kości podudzia prawego, rozległego stłuczenia klatki piersiowej oraz wielomiejscowych otarć naskórka i urazu barku prawego. W szpitalu u powódki wykonano repozycję krwawą złamanej kończyny i założono gips udowy. Powódka została wypisana do domu z zaleceniami kontynuacji leczenia w Poradni Ortopedycznej, utrzymania opatrunku gipsowego na złamanej kończynie przez kolejnych 8 tygodni.

Pomimo wdrożonego leczenia złamana kończyna powódki nie zrosła się. Powódka po konsultacji z ortopedami, poddała się operacji spajania kości złamanej kończyny za pomocą drutowania. Zabieg został wykonany w Prywatnym Oddziale Chirurgicznym w M. na którym przebywała w dniach od 12 do 14 września 2013 roku.

Powódka przez cały okres rekonwalescencji odczuwała duży ból złamanej kończyny, który co prawda w mniejszym natężeniu odczuwa do dnia dzisiejszego. Po odstawieniu leków przeciwbólowych u powódki pojawiły się bóle barku,

który również uległ urazowi w czasie wypadku. Bóle barku uniemożliwiają powództw wykonywanie czynności dnia codziennego m.in. przygotowywanie posiłków czy w sposób prawidłowy dbaniu o higienę osobistą.

W związku z obrażeniami doznanymi na skutek wypadku decyzją z dnia 14 grudnia 2013 roku Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o niepełnosprawności w S. orzekł o zaliczeniu powódki do znacznego stopnia niepełnosprawności z powodu upośledzenia narządu ruchu.

W dniu 14 października 2014 roku powódka poddała się badaniu USG stawu barkowego, które wykazało nierówny obrys guzka większego kości ramiennej, liczne zwapnienia przy przyczepach mięśni oraz wysięk w pochewce ścięgna, które skutkuje znacznym ograniczeniem ruchomości kończyny.

Powódka nie radząc sobie z traumą psychiczną wywołaną przedmiotowym zdarzeniem podjęła leczenie psychoterapeutyczne u psychologa M. S..

Powódka na skutek urazów, jakich doznała w wyniku wypadku z dnia 22 lipca 2013 roku, wobec braku możliwości samodzielnego wykonywania czynności dnia codziennego oraz problemów z poruszaniem się, korzystała z pomocy osób trzecich tj. swego męża W. S. oraz synowej – J. S.. Pomoc powódce była sprawowana w okresie od 22 lipca 2013 roku do 20 lutego 2014 roku w wymiarze 6 godzin dziennie.

Wymienieni zajmowali się zaspokajaniem potrzeb powódki, która sama nie mogła im sprostać. J. S. wraz z W. S. na zmianę zajmowali się powódką poprzez przygotowywanie jej posiłków, pomoc w ubieraniu czy też w wykonywaniu higieny osobistej.

Przed zdarzeniem powódka była osobą zdrową, w pełni sił fizycznych oraz samodzielną i aktywną. Pomimo podjętego leczenia obrażeń powstałych przez upadek, powódka nadal nie odzyskała sprawności w uszkodzonej kończynie. Prawa kończyna powódki stała się krótsza o 1 cm, co powoduje, że powódka na skutek wypadku kuleje.

W toku likwidacji szkody ubezpieczyciel u którego sprawca zdarzenia posiadał polisę OC wypłacił powódce łącznie 10.000,0 zł tyt. zadośćuczynienia.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii lek. med. S. D. (1) wynika, że obrażenia doznane przez powódkę w wypadku z dnia 22 lipca 2013 roku tj. prawej kończyny dolnej oraz stłuczenie barku prawego spowodowały powstanie trwałego uszczerbku w łącznej wysokości 10%. Ponadto biegły wskazał, że rokowania na przyszłość są pomyślne jednak wymagany jest kolejny zabieg operacyjny w przyszłości celem usunięcia metalu zespalającego kości.

Ponadto z uwagi na stan emocjonalny powódki Sąd dopuścił dowód z opinii sądowno-psychiatrycznej sporządzonej przez I. Ś.. Biegła w sporządzonej opinii wskazała, że powódka na skutek wypadku obok doznanych uszkodzeń ciała, doznała również rozstroju zdrowia w obszarze psychicznym. Doznane obrażenia ograniczały funkcjonowanie powódki tym samym powodując problemy z zasypianiem, nadmierną drażliwość, wybuchowość oraz lęk przed jazdą samochodem. Biegła wskazała, że w wyniku urazu powódka doznała 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w obszarze psychicznym.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego [k.18-19, 21-22]; ocena psychologiczna [k. 23]; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności [k. 24]; decyzja ubezpieczyciela [k. 34-35]; zeznania W. S. [k. 68]; zeznania J. S. [k. 68]; opinia biegłego S. D. [k. 73-74, 116]; opinia sądowno-psychiatryczna [k. 146-149, 178]; zeznania T. S. [k. 220-220v].

Sąd zważył co następuje:

W świetle poczynionych ustaleń roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W sprawie niniejszej kwestia odpowiedzialności pozwanego była bezsporna. Pozwany przyjął zgłoszenie szkody od powoda i przystąpił do jej likwidacji, w wyniku czego przyznał świadczenie w łącznej kwocie 10.000,00 zł.

Okoliczności wypadku drogowego, mającego miejsce w dniu 22 lipca 2013 r., w której uczestniczyła powódka, również nie były kwestionowane przez pozwanego. Kwestią sporną między stronami pozostawała wysokość należnego zadośćuczynienia za obrażenia i cierpienia. Wobec powyższego rzeczą Sądu było ustalenie odpowiedniej kwoty z tego tytułu, która byłaby adekwatna do następstw wypadku, w szczególności doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu oraz cierpień psychicznych.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl § 2 tego przepisu umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Podobną regulację zawiera ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2016 poz. 2060 ze zm.).

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie, orzekane na podstawie art. 445 § 1 kc, ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę, doznaną przez osobę poszkodowaną. W związku z tym ocena sytuacji poszkodowanego winna być dokonywana indywidualnie, w odniesieniu do konkretnego przypadku i przy uwzględnieniu różnych aspektów doznanej krzywdy. Elementy, składające się na pojęcie krzywdy, mają bardzo zindywidualizowany charakter, co skutkuje licznymi trudnościami przy dokonywaniu ilościowej i jakościowej oceny negatywnych zmian w życiu pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, iż nie wyrażają się one w postaci wymiernego, majątkowego uszczerbku, lecz w oczywisty sposób pogarszają jakość życia pokrzywdzonego, wpływając na jego sferę emocjonalną, osobistą, rodzinną, społeczną.

Zadośćuczynienie, zgodnie z art. 445 § 1 kc, przyznawane jest poszkodowanemu jako „odpowiednia suma”, stanowiąca swoistą odpłatę za doznaną krzywdę. Pojęcie odpowiedniej sumy ma charakter nieokreślony, w związku z czym zadaniem sądu jest każdorazowo zbadanie jego zakresu i treści na podstawie ustalonych w określonym stanie faktycznym okoliczności, składających się na szeroko rozumianą krzywdę osoby uprawnionej do zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766). Zadośćuczynienie winno przy tym uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Pamiętać należy, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy, a jego celem jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. Przy ocenie wysokości odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824).

Mając na względzie powyższe, Sąd dokonał oceny całokształtu okoliczności zdarzenia z dnia 22 lipca 2013 r. i jego konsekwencji dla powódki T. S. w kontekście doznanej przez nią krzywdy, a w konsekwencji – zakresu przysługującego jej zadośćuczynienia. Rozważania te doprowadziły sąd do wniosku, iż wypłacone powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000,00 zł. nie jest adekwatne do doznanej przez nią krzywdy, a zasądzenie dalszej kwoty łącznie 23.736,00 zł. jest w pełni zasadne.

Sąd uwzględnił rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu, doznanego przez T. S. w następstwie zdarzenia z dnia 22 lipca 2013 r. Choć okoliczność ta nie określa w bezwzględny sposób wysokości należnego zadośćuczynienia, to jednak wielkość doznanego uszczerbku na zdrowiu nie jest kwestią bez znaczenia dla oceny krzywdy. Doznany uszczerbek

jako jeden z aspektów zmiany sytuacji życiowej pokrzywdzonej musi zostać uwzględniony przez Sąd przy analizowaniu doznanej krzywdy. Mając zatem powyższe na uwadze, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, iż wskutek rzeczzonego wypadku powódka doznała stłuczenia barku prawego jak również złamania kości piszczelowej prawej. Urazy te spowodowały powstanie u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 10%. Ponadto wskutek wypadku powódka doznała również rozstrojenia zdrowia psychicznego które zostało określone na 5 % trwałego uszczerbku.

W związku ze zdarzeniem z dnia 22 lipca 2013 r. powódka T. S. doznała negatywnych zmian w życiu w wielu aspektach codziennego funkcjonowania. Pogorszył się jej stan zdrowia oraz komfort życia. Będąc przed wypadkiem osobą aktywną, w następstwie odniesionych obrażeń powódka musiała w istotny sposób ograniczyć tę aktywność i zmienić tryb życia. Wiązało się to również z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich. Nadto następstwa wypadku uwidoczniły się również w codziennym funkcjonowaniu powódki w rodzinie i społeczeństwie. Bezpośrednio po zdarzeniu, z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe musiała korzystać z tabletek przeciwbólowych oraz przez okres około 8 tygodni zmuszona była do noszenia gipsu goleni prawej, co znacznie utrudniało jej funkcjonowanie i wykonywanie czynności życia codziennego. Wszystko to powodowało odczucie dyskomfortu oraz przeżywanie innych ujemnych uczuć. Nie budzi wątpliwości okoliczność, że w związku z wypadkiem powódka odczuwała bóle kończyn. Następstwa przedmiotowego zdarzenia, zdaniem Sądu uważa się za długotrwałe. Wskazać należy, że powódka kontynuowała leczenie w prywatnym gabinecie ortopedycznym. W związku z odczuwanym bólem musiała ona stosować farmakologiczne środki przeciwbólowe. Sąd uwzględnił fakt, że powódka nadal odczuwa bóle barku oraz kończyny dolnej prawej, a także nadal odczuwalne silne przeżycia, które niewątpliwie towarzyszyły powódce w trakcie zdarzenia drogowego z dnia 22 lipca 2013 r., co również zostało podkreślone w sporządzonej opinii psychologicznej, w której stwierdzono u powódki uszczerbek na zdrowiu, w wysokości 5 %. Niewątpliwie bezpośrednio po wypadku negatywne uczucia u powódki były najsilniejsze.

W świetle dokonanej w sposób całościowy analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia, wynosząca 15.000,00 zł., oprócz wypłaconej już powódce przez stronę pozwaną kwoty 1.000,00 zł., jest kwotą adekwatną. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oparto na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierując się celami oraz charakterem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji strony, jak intensywność i długotrwałość cierpienia, wpływ na życie prywatne, zmianę warunków życiowych. Ponadto Sąd zważył, iż powódka doznała łącznie 15% uszczerbku na zdrowiu o trwałym charakterze. Mając na uwadze powyższe, podkreślić należy, iż określenie wysokości uszczerbku na zdrowiu stanowiło jedynie kryterium pomocnicze do ustalenia zasadności i wysokości dochodzonego w sprawie zadośćuczynienia.

Zasądzając zadośćuczynienie we wskazanej wyżej wysokości Sąd miał na względzie, iż świadczenie to powinno stanowić dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. W tym aspekcie stwierdzić należy, że zasądzona kwota wraz ze środkami pieniężnymi, wypłaconymi przez pozwanego w toku likwidacji szkody, będzie świadczeniem zauważalnym oraz pozwalającym na zrekompensowanie doznanej krzywdy.

Ponadto zgodnie z ustalonym stanem faktycznym konieczne było świadczenie pomocy powódce ze strony innych osób w okresie od 22 lipca 2013 roku do 20 lutego 2014 roku w wymiarze 6 godzin dziennie. Dochodzona kwota 8.736,00 zł przez powódkę tytułu zwrotu opieki sprawowanej nad nią przez osoby trzecie określona została, przy zastosowaniu stawki godzinowej na poziomie 7 złotych. Zdaniem sądu nie jest to stawka wygórowana, ale stanowi wielkość uśrednioną w dolnych granicach obowiązujących w zakresie usług opiekuńczych na terenie całego kraju i odpowiada wysokości świadczonej opieki

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, zasądzając łącznie na rzecz powódki kwotę 23.736,00 zł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd uwzględnił także roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za następstwa wypadku mogące się dopiero ujawnić – w oparciu o opinie biegłych sądowych (pkt II wyroku). W orzecznictwie

wskazuje się, że ustalenie odpowiedzialności na przyszłość powinno mieć miejsce w sytuacji, gdy istnieje niepewność co do stanu zdrowia poszkodowanego, jego rokowań na przyszłość.

W ocenie Sądu, w realiach przedmiotowej sprawy, z taką sytuacją mamy do czynienia, co wynika z opinii biegłych sądowych, że proces leczenia powódki nie został w pełni zakończony.

Mając na uwadze treść art. 98 kpc statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik postępowania oraz § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd w pkt III wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 17 zł tyt. opłaty od pełnomocnictwa.

Jednocześnie w pkt IV wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sądowych sprawach cywilnych, kierując się odpowiednio zasadami obowiązującymi przy zwrocie kosztów procesu, sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nidzicy kwotę 2.595,62 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.